VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
(nr 173)
z dnia 24 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 173)

24 września 2015 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Gospodarki na temat oferty offsetowej związanej z postępowaniem przetargowym na zakup śmigłowców wielozadaniowych dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu wzięli udział: **Jerzy Witold Pietrewicz** sekretarz stanu Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, gen. bryg. **Adam Duda** szef Inspektoratu Uzbrojenia i płk **Jacek Najs** zastępca dyrektora Biura do Spraw Umów Offsetowych Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Rafał Szetelnicki** główny specjalista w Departamencie Gospodarki Narodowej Ministerstwa Finansów, **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Krystowski** prezes Zarządu i dyrektor zarządzający Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik" S.A. wraz ze współpracownikami, **Sebastian Magadzio** prezes Zarządu Airbus Group Polska Sp. z o.o. oraz **Janusz Zakręcki** prezes Zarządu Polskich Zakładów Lotniczych Sp. z o.o. – PZL Mielec wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, witam uprzejmie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki.

Protokół z poprzedniego posiedzenia wobec niewniesienia uwag uznaję za przyjęty.

Porządek dzienny przewiduje informację Ministra Gospodarki w sprawie umowy offsetowej związanej z postępowaniem przetargowym na zakup śmigłowców wielozadaniowych dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam pana ministra Pietrewicza. Witam delegację Ministerstwa Obrony Narodowej w pełnym składzie. Witam pana dyrektora Grzelaka. Witam wszystkich obecnych. Witam przedstawicieli stron zainteresowanych w ofercie.

Szanowni państwo, w Polsce od jakiegoś czasu funkcjonuje taka nie najlepsza maniera, która powoduje, że ważne, istotne informacje są utrzymywane w tajemnicy. „Nie powiemy wam, co i jak jest, ale jeśli będziecie jakieś rzeczy sugerować, to będziemy mówili, że kłamiecie, że nie macie informacji" itd. Chcielibyśmy jednak, zdając sobie sprawę z tego, że trzeba pogodzić zasady pewnej poufności, która musi towarzyszyć negocjacjom handlowym, z otrzymaniem pewnych informacji...

Prosiłem pana ministra gospodarki o jakieś informacje. No, powiedzieć, że informacja zwrotna była skromna, to powiedzieć już komplement. Panie ministrze, dlatego też pozwoliłem sobie zaprosić wszystkie strony. Przepraszam. Czy wszyscy zaproszeni, którzy byli zainteresowani ofertami, przyszli? Mam nadzieję, że tak. Mam nadzieję, że się czegoś dowiemy, jeśli nie w taki sposób, to przynajmniej od tej strony, że będę prosił innych oferentów, żeby nas zapoznali, przynajmniej ogólnie, ze swoją ofertą offsetową. Uważam, że jednak Komisja coś powinna wiedzieć. Nie wie nic. Podobnie zresztą jest w innych komisjach. No, chcielibyśmy czegoś się dowiedzieć. Mam nadzieję, że to posiedzenie w jakiś sposób nas do tego przybliży, bo tylko twierdzenie, że „większość zobowiązań offsetowych jest związanych z przekazaniem wartości niematerialnych i prawnych w zakresie serwisowania", to jednak troszkę za mało.

Myślę, że Ministerstwo Gospodarki mogło zażądać, aby oferta offsetowa nie podlegała tajemnicy przedsiębiorstwa. Jeśli się zachęca kooperantów czy partnerów umowy

handlowej do tego, żeby wszystko utrzymywali w tajemnicy, to oni, oczywiście, będą to utrzymywali w tajemnicy, ale to zjawisko, o którym mówiłem na początku, że bardzo wiele rzeczy się utrzymuje w tajemnicy, co często jest nie do końca potrzebne, z natury rzeczy rodzi po drugiej stronie podejrzenia. Jeśli taką absolutnie szczelną tajemnicę próbujemy roztoczyć nad przetargiem, to wiadomo, że różnego rodzaju podejrzenia są czymś normalnym, dopuszczalnym i nie można się dziwić, że one są formułowane.

Panie ministrze, jeśli można, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mogę tylko przeprosić za ten tryb korespondencji, który wynikał właśnie z tego, że jednak te informacje związane z tym przetargiem były opatrzone klauzulą i przesyłane w systemie zastrzeżonym. W związku z tym, siłą rzeczy, musieliśmy przestrzegać reguł wynikających z charakteru tej informacji.

Dzisiaj jesteśmy w o tyle lepszej sytuacji, że MON w odniesieniu do części z nich tę klauzulę tutaj zdjęło. W związku z tym możemy przedstawić szerszy zakres informacji. Są tutaj na sali jednocześnie przedstawiciele wszystkich oferentów. Jeśli wyraziliby tutaj zgodę na to, żeby udostępnić informacje z ich oferty przetargowej, to wtedy w ogóle możemy...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Wiem, że przynajmniej niektórzy deklarowali mi, że taką zgodę wyrażą. Przepraszam, że przerywam.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Tak. Ewentualnie sami mogą przedstawić tutaj tego rodzaju informacje.

W związku z tym chciałbym w takim skrócie przedstawić tutaj informację dotyczącą postępowania zmierzającego do zawarcia umowy offsetowej związanej z dostawą śmigłowców wielozadaniowych dla Sił Zbrojnych RP.

Początek tego procesu datujemy na kwiecień 2012 r., kiedy minister do spraw gospodarki został poinformowany przez szefa Inspektoratu Uzbrojenia (dalej: zamawiającego) o planowanym pozyskaniu średnich śmigłowców wielozadaniowych dla Sił Zbrojnych RP.

W związku z tym w kwietniu 2013 r. minister gospodarki powołał zespół do spraw opracowania wytycznych w zakresie procedury zawarcia umowy offsetowej związanej z pozyskaniem śmigłowców wielozadaniowych dla Sił Zbrojnych RP, w skład którego weszli przedstawiciele różnych resortów oraz jednostek im podległych, w tym Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Skarbu Państwa oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Zespół ten opracował założenia do oferty offsetowej, zmierzające do zawarcia umowy offsetowej związanej z dostawą 70 sztuk śmigłowców dla Sił Zbrojnych RP, pozyskiwanych w oparciu o wspólną platformę bazową wraz z pakietem logistycznym i zintegrowanym systemem szkolenia oraz pakietem szkoleniowym, zawierające 6 zobowiązań offsetowych. Celem pierwszych 5 zobowiązań offsetowych było pozyskanie przez narodowe podmioty zdolności do obsługi i serwisowania awioniki, systemów łączności, kierowania ogniem na śmigłowcach i zdolności do montażu, integracji i produkcji określonych elementów awioniki, systemu łączności oraz systemów uzbrojenia strzeleckiego, artyleryjskiego, rakietowego kierowanego i rakietowego niekierowanego do pozyskiwanych typów śmigłowców, jak również zdolności wykonywania remontów, serwisowania i montażu silników do pozyskiwanych śmigłowców. Celem zobowiązania nr 6 jest pozyskiwanie lub rozwijanie przez narodowe podmioty zdolności do rozwoju technologii i systemów funkcjonalnych z pozyskiwanych typów śmigłowców i ich wersji rozwojowych. Pozyskanie tych zdolności pozwoli na utrzymanie i wzmocnienie potencjału bojowego jednostek wojskowych Sił Zbrojnych RP oraz zapewnienie ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa.

Dnia 21 marca 2014 r. Komitet do Spraw Umów Offsetowych pozytywnie zaopiniował założenia do oferty offsetowej, które były szczegółowo omawiane na kilku poprzedzających posiedzeniach komitetu. Po pozytywnej opinii komitetu dokument został przeka-

zany do zamawiającego. Założenia do oferty offsetowej stanowią integralną część dokumentacji przetargowej.

Zarządzeniem z dnia 22 grudnia ubiegłego roku minister gospodarki powołał zespół do zbadania oferty offsetowej oraz przeprowadzenia negocjacji w celu zawarcia umowy offsetowej związanej z dostawą 70 sztuk śmigłowców dla Sił Zbrojnych RP, pozyskiwanych w oparciu o wspólną platformę bazową wraz z pakietem logistycznym i zintegrowanym systemem szkolenia oraz pakietem szkoleniowym. W skład zespołu weszli przedstawiciele różnych resortów oraz jednostek im podległych, w tym MON, MSZ, BBN, SKW, MF, MSP oraz NCBiR. Zamawiający jako końcowy termin złożenia ofert offsetowych wyznaczył dzień 30 grudnia 2014 r.

Do MG wpłynęły oferty offsetowe Airbus Helicopters S.A.S., konsorcjum Sikorsky International Operations Inc., Sikorsky Aircraft Corporation, Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o. i oferty złożone przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego Państwowe Zakłady Lotnicze Świdnik S.A., które WSK PZL Świdnik S.A. otrzymała od swoich głównych poddostawców będących dostawcami zagranicznymi, tj. AgustaWestland S.p.A, Rafael Advanced Defense Systems Ltd. oraz EuroTorp.

Zespół zbadał oferty offsetowe pod kątem spełnienia przez nie wymagań formalnoprawnych wskazanych w założeniach do oferty offsetowej oraz ustawy offsetowej, tj. ustawy z dnia 10 września 1999 r. o niektórych umowach kompensacyjnych zawieranych w związku z umowami dostaw na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa, przy czym należy podkreślić, iż zespół miał za zadanie stwierdzenie stanu faktycznego w odniesieniu do złożonych ofert offsetowych a nie ich wartościowania.

Zgodnie z założeniami do oferty offsetowej, głównym beneficjentem offsetów wskazanych w ofertach offsetowych są Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 w Łodzi. Większość zobowiązań offsetowych ujętych w ofertach związanych jest z przekazaniem wartości niematerialnych i prawnych w zakresie serwisowania sprzętu wojskowego.

Po pozytywnym zaopiniowaniu oceny ofert offsetowych przez Komitet do Spraw Umów Offsetowych w dniu 2 kwietnia 2015 r. opinie te wraz z wynikami badań zostały przekazane do zamawiającego. Dnia 14 września 2015 r. zamawiający poinformował ministra gospodarki o wyborze dostawcy 50 sztuk śmigłowców dla Sił Zbrojnych RP oraz o ostatecznej wartości dostawy stanowiącej podstawę do negocjacji umowy offsetowej.

Minister Gospodarki jest gotowy w każdej chwili, by rozpocząć negocjacje umowy offsetowej po uzgodnieniu terminu z zagranicznym dostawcą. Na dzień dzisiejszy mogę poinformować, że tą proponowaną datą, przedstawioną do potwierdzenia, jest 30 września br. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pan minister wspomniał, że można uchylić rąbka tajemnicy, tak? Pan generał to zrobi?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. Adam Duda:

To znaczy?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

No, że ministerstwo zwolniło z tajemnicy...

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Panie przewodniczący, chciałem po prostu poinformować, że w dniu 14 września – to jest prawdą, co przedstawił pan minister – zamawiający poinformował ministra gospodarki w trybie art. 8 ustawy offsetowej z 1999 r., że dokonał wyboru oferty (wybrał firmę Airbus i Heli Invest) na dostawę śmigłowców wielozadaniowych w liczbie 50 sztuk. Ostateczna wartość wynegocjowanego kontraktu to jest 13.347.856.087 zł i 58 gr.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Aha, czyli 13 mld.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, nie, 13,5 mld.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Powtarzam: 13.347.856...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Bliżej 13,5 mld.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

No, niech pan mi różnicę da.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Myślałem, panie generale, ponieważ z zapowiedzi pana ministra zrozumiałem, że można pewne rzeczy ujawnić z oferty offsetowej... Z tego, co pan generał powiedział, wynika, że nie. Tak?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Panie przewodniczący, MON nie dokonuje oceny oferty offsetowej. Założenia offsetowe były dokumentem jawnym. Niejawne, jak rozumiem, zostały złożone oferty offsetowe i tu jest ewentualnie...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Uważam, że można było w założeniach także powiedzieć, że pewne oferty nie muszą być tajemnicą przedsiębiorstwa i innych nie będziemy rozpatrywać czy będziemy... No, ale jeśli tak zrobiliście, to jest wasz problem.

Pan minister chciał coś powiedzieć.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, powiedziałem i to podtrzymuję, że jeśli na tej sali usłyszymy, że przedstawiciele firm – a są wszystkie trzy, które składały oferty – zwolnią tutaj nas z zachowania tajemnicy oferty, to możemy przedstawić *résumé* związane z tymi ofertami.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

W takim razie zacznę tak. Czy oferenci zechcą przedstawić, ale nie nazbyt długo, swoje oferty, bo zdaje się, że pan minister ewentualnie też zasugerował tę możliwość? Czy można tego typu wystąpień oczekiwać? Jeśli tak, to proszę się zgłaszać do głosu.

No, więc proszę bardzo, proszę się zgłaszać do zabrania głosu, czyli przez podniesienie ręki. Świdnik, tak? Proszę bardzo pana prezesa. I proszę się przedstawić, bo posiedzenie jest protokołowane.

Prezes Zarządu i dyrektor zarządzający Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL -Świdnik” S.A. Krzysztof Krystowski:

Krzysztof Krystowski, dyrektor zarządzający PZL Świdnik.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, króciutki wstęp. PSL Świdnik w tym postępowaniu był jedynym podmiotem polskim ubiegającym się o zamówienie, wobec czego znaleźliśmy się w trudnej sytuacji zobowiązania nas, polskiego podmiotu, do przedstawienia oferty offsetowej, co – w naszym przekonaniu – jest niezgodne z ustawą offsetową i jest w tym wypadku naruszeniem ustawy offsetowej. Jednak mieliśmy taki wybór – albo złożyć ofertę offsetową, albo nasza oferta przedstawiona do przetargu zostałaby odrzucona. Zresztą tę sprawę podnosimy w pozwie, który PZL Świdnik skierował do Sądu Okręgowego w Warszawie. W pozwie domagamy się zamknięcia postępowania bez wyboru zwycięzcy ze względu na naruszenia prawa i regulaminu postępowania, w tym m.in. naruszenia właśnie ustawy offsetowej. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest następująca i to jest kolejne jakby naruszenie ustawy offsetowej. Mianowicie offset, po otrzymaniu tych ofert offsetowych przez zamawiającego, został wyjęty spośród kryteriów oceny ofert, mimo że ustawa offsetowa tutaj bardzo wyraźnie mówi, że offset musi być elementem kryteriów oceny i tak rzeczywiście było w pierwotnej wersji kryteriów zamówienia, a potem to zniknęło.

Teraz, jeśli chodzi o naszą ofertę offsetową, myśmy wybrnęli z tego rozwiązania w taki sposób mianowicie i to wyraźnie można było usłyszeć w wystąpieniu pana ministra Pietrewicza, że PZL Świdnik... Za naszym pośrednictwem złożyliśmy oferty offsetowe podmiotów zagranicznych, które – przewidujemy – będą dostawcami dla PZL

Świdnik, czyli głównie grupy AgustaWestland, ale także innych dostawców, chociażby takich jak wspomniana wcześniej firma Rafael.

Jeśli chodzi o ofertę offsetową przedstawioną za pośrednictwem PZL Świdnik, jest to oferta o wartości sięgającej niemal 4 mld euro – wartości offsetowej, a więc wartość jest większa niż wartość oferty dostawy, jaką nasza firma złożyła w tym przetargu, wychodząc z założenia, że minimalnym zobowiązaniem jest przekazanie zobowiązania offsetowego o wartości nie mniejszej niż 100% wartości dostawy.

Z tym, że w naszym przypadku znowu zachodzi ten specyficzny wyjątek, polegający na tym, że udział wartości dodanej produkowanej w Polsce – ze względu na to, że PZL Świdnik jest pełnym producentem śmigłowców – będzie tak wysoki, że właściwie oferta offsetowa, którą przedstawiliśmy, w swoich założeniach natychmiast jest około dwukrotnie wyższa niż wartość przewidywanego importu. W związku z tym, zwłaszcza w porównaniu z oferentami, którzy prawie w całości zamierzają eksportować swoje wyroby, proporcja między wartością dodaną offsetową a wartością importu przez Polskę jest wyraźnie najwyższa.

Jeśli chodzi o samą zawartość oferty offsetowej, bardzo się cieszę też z tych słów pana ministra Pietrewicza, który podkreślił, że wszystkie trzy oferty offsetowe, również nasza, zawierały bardzo istotny komponent wsparcia WZL nr 1 w Łodzi, ponieważ o tym wielokrotnie mówi się w przestrzeni publicznej, jakoby WZL nr 1 wyłącznie korzystały na przypadku, w którym dochodzi od importu śmigłowców spoza granic naszego kraju.

Mianowicie największym i najważniejszym elementem naszej oferty offsetowej był nieodpłatny transfer technologii i *know-how* służący do wykonywania obsługi serwisowania na poziomie zakładowym elementów struktury płatowca, jego instalacji, układów i wyrobów kompletujących śmigłowce w zakresie kadłuba, przekładni głównej, wału głównego, przekładni końcowej, przekładni pośredniczącej, wału napędowego, piast wirnika głównego i śmigła ogonowego, łopat wirnika nośnego i śmigła ogonowego, pomocniczej jednostki mocy, drążków i innych elementów systemu sterowania, pomp paliwowych, układu paliwowego, podwozia, systemów kontroli środowiska, łącznie z filtrami, wentylatorami, przewodami. Mógłbym jeszcze dłużej to wymieniać.

Główni offsetobiorcy w tym wypadku to były firmy WZL nr 1 w Łodzi, WZL nr 2 w Bydgoszczy, Wojskowy Instytut Chemii i Radiometrii w Warszawie, a także firma Lubawa w Ostrowie Wielkopolskim oraz częściowo sam PZL Świdnik jako firma polska.

Wartość tego zobowiązania offsetowego to 1,83 mld euro.

Proszę państwa, oprócz tego kilka wybranych projektów. Oczywiście, nie jestem w stanie przedstawić tutaj państwu całej oferty, opiewającej na 4 mld euro, ale wybrane inne projekty to m.in. propozycja utworzenia funduszu rozwoju przemysłu lotniczego w Polsce wspólnie z Agencją Rozwoju Przemysłu. Chodziło nam o takie zobowiązanie, które byłoby kołem zamachowym rozwoju tej gałęzi przemysłu w Polsce. Zdecydowaliśmy się na współpracę z ARP, która ma ogromne doświadczenie w dziedzinie lotnictwa i przemysłu obronnego. Tutaj wartość offsetu to było 50 mln euro. Do tego warto wspomnieć o offsecie dla Fabryki Broni w Radomiu o wartości 45 mln euro. Chodziło o uruchomienie produkcji komponentów do struktur lotniczych w Fabryce Broni w Radomiu i w ten sposób danie dodatkowej „nogi lotniczej" temu przedsiębiorstwu, które jest na dzień dzisiejszy monokulturą, jeśli chodzi o produkcję wyłącznie uzbrojenia.

Do tego transfer technologii serwisowych do awioniki poprzez systemy łączności, komputerów misji, nawigacji, radarów. W tym wypadku partnerami przemysłowymi ze strony polskiej były przede wszystkim WZL nr 2 w Bydgoszczy, Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce (WZE), Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych w Warszawie (ITWL), Radmor w Gdyni, Pit Radwar w Warszawie, Przemysłowe Centrum Optyki w Warszawie (PCO) oraz Politechnika Gdańska. Tutaj wartość offsetu to ponad 350 mln euro.

Następnie transfer technologii do produkcji i montażu oraz integracji wyżej wymienionych systemów dla większości z wcześniej wymienionych partnerów przemysłowych. I to jest kolejne 300 mln euro wartości projektu offsetowego.

Oprócz tych wcześniej podanych transferów technologii, gdzie też wiodącą rolę miały WZL nr 1, oddzielny projekt – tylko dla WZL nr 1 – to transfer technologii remontów

i serwisu śmigłowców w WZL nr 1 w Łodzi o wartości offsetowej ponad 300 mln euro. Do tego dodatkowy transfer technologii w zakresie serwisu utrzymania systemów uzbrojenia strzeleckiego stanowiących system uzbrojenia śmigłowca dla Zakładów Mechanicznych w Tarnowie. Tutaj wartość offsetu to ponad 40 mln euro.

Szanowni państwo, to są wybrane, oczywiście, żeby nie przedłużać, projekty. Jeszcze raz przypomnę: wartość łączna to są prawie 4 mld.

I jeszcze jedna uwaga. To jest – moim zdaniem – rzecz zupełnie tutaj wyjątkowa. Otóż nasza firma zadeklarowała, że w przypadku wyboru śmigłowca AW149 w tym przetargu przez polskie MON ten śmigłowiec będzie w całości produkowany dla całej grupy AgustaWestland – nie tylko dla klienta polskiego, ale również dla klientów pozyskanych poza granicami kraju – w PZL Świdnik z pełnym, całkowitym transferem technologii oraz kodami źródłowymi do tych technologii, co pozwala na wieloletnie produkowanie tego śmigłowca, jego modyfikację w przyszłości i prace badawczo-rozwojowe. Przypomnę tylko, że nasza firma zatrudnia obecnie, spośród prawie 3,5 tys. pracowników, 650 inżynierów. Posiadamy zdolności rozwojowe śmigłowców, zdolności laboratoryjne, zdolności badawcze. To była bardzo silna deklaracja ze strony grupy AgustaWestland, że centrum produkcji tego śmigłowca byłoby ulokowane w Polsce na cały świat, nie tylko związane z tym projektem, jakim jest zamówienie przez polskie MON 70 śmigłowców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy inni goście chcieliby zabrać głos? Proszę się zgłaszać i przedstawić.

Prezes Zarządu Polskich Zakładów Lotniczych Sp. z o.o. – PZL Mielec Janusz Zakręcki:

Janusz Zakręcki, prezes Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu. Dziękuję za zaproszenie.

Proszę państwa, nie będę już mówił wstępu, bo mój przedmówca opowiedział w szczegółach o zastosowaniu ustawy offsetowej. Powiem pokrótce, jak wygląda nasza oferta offsetowa.

Chcę tylko na początku zaznaczyć, że PZL jako jedyne z oferentów oferowały produkt, który jest obecnie produkowany w Polsce. Produkowany jest w Polsce od 2010 r. To mianowicie śmigłowiec Black Hawk. PZL wyprodukowały 35 tego typu śmigłowców. Eksportowaliśmy jest do 5–6 różnych krajów. Jako jedyna firma oferowaliśmy śmigłowiec, który byłby dostępny dla MON w przeciągu 12 miesięcy od podpisania umowy. Myślę, że w sytuacji, jaka jest w tej chwili w Polsce, była to bardzo dobra deklaracja. Zresztą oferowaliśmy też bardzo dobry sprzęt, kompatybilny ze sprzętem, jaki używany jest w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) przez wiele, wiele krajów i wiele wojsk.

Wracając do oferty offsetowej, tak jak tutaj pan minister powiedział, PZL złożyły ofertę offsetową w terminie i została ona zaakceptowana. Wartość ofert y offsetowej wynosiła 3,34 mld dolarów. Przekraczała ona wartość dostawy.

Oczywiście, głównym beneficjentem naszej oferty offsetowej były zakłady WZL nr 1, ale w ramach tej oferty offsetowej około 10 polskich podmiotów byłoby zaangażowanych w produkcję śmigłowca Black Hawk. W sumie zaoferowaliśmy około 16 zobowiązań offsetowych, nie wchodząc w szczegóły, które zawierały transfer technologii w zakresie montażu struktur lotniczych, montażu, testowania i napraw silników lotniczych, testowania i napraw pomocniczych jednostek mocy, obsługi i naprawy systemu awioniki elektrycznej, hydraulicznej, paliwowej i mechanicznej śmigłowca.

Tak jak powiedziałem, największą wartość offsetu kierowaliśmy do zakładów WZL nr 1 w Łodzi. Celem był transfer technologii i ustanowienie w Łodzi centrum serwisowania śmigłowców, co było też jasną, mocną deklaracją mojego właściciela, czyli firmy Sikorsky, partnera w konsorcjum, że chcieliśmy utworzyć centrum serwisowania nie tylko dla śmigłowców oferowanych do MON, ale również dla wszystkich śmigłowców, które byłyby w zakresie Europy Środkowej, czyli całkiem szeroki zakres serwisowania. Jednocześnie też w Łodzi chcieliśmy ustanowić centrum obsługi i napraw komponentów.

Tak jak powiedziałem, 16 ofert, 10 beneficjentów w Polsce, wartość 3,34 mld. Nie sądzę, żeby trzeba było mówić o superszczegółach, jakie to są technologie, ale wszystko,

co jest niezbędne do produkowania tak nowoczesnego śmigłowca, jakim jest Black Hawk, zamierzaliśmy ulokować w Polsce.

To nie tylko firma Sikorsky i firma PZL Mielec, bo my jako producent tego śmigłowca też udzielamy offsetu, ale także 10 naszych partnerów zagranicznych, m.in. takie firmy jak General Electric (GE), Honeywell czy inne firmy, które też zawarły albo zamierzały zawrzeć stosowne umowy offsetowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy trzeci partner... Tak, proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Airbus Group Polska Sp. z o.o. Sebastian Magadzio:

Dzień dobry państwu, panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale. Sebastian Magadzio. Jestem prezesem Airbus Group Polska, także spółki, która nadzoruje działalność wszystkich trzech *business units*, w tym także spółki Airbus Helicopters, która została wybrana przez polski rząd do dostawy śmigłowców wielozadaniowych. Pozostałe dwa to, oczywiście, Airbus Defence and Space i Airbus, ten klasyczny producent samolotów pasażerskich.

Szanowni państwo, parę słów o naszej ofercie offsetowej. Jak mówili tutaj nasi konkurenci, oczywistym wskazaniem zamawiającego było skierowanie większości zdolności obsługowych, remontowych i modernizacyjnych do WZL nr 1 w Łodzi. Oczywiście, my też pełne zdolności do poziomu D, czyli do poziomu zakładowego, zaoferowaliśmy w ramach offsetu.

Ponadto, jeśli chodzi o samą Łódź, to także oferujemy przeniesienie produkcji naszych śmigłowców Caracal do Łodzi, do spółki, w której Polska Grupa Zbrojeniowa poprzez WZL będzie miała większość udziałów. Uważam, że to jest ważny aspekt, dlatego że w toku całej procedury bardzo mocno podkreślana była kwestia uzyskania i podtrzymania pełnej autonomii, jeśli chodzi o zamawiającego, jeśli chodzi o użytkowanie floty i dalsze modernizacje floty śmigłowców. Generalnie, nasza cała oferta offsetowa skierowana jest – właściwie w 99% – do spółek, nad którymi Skarb Państwa ma kontrolę. To są spółki głównie Pegaza. Wyłomem jest tutaj spółka Lubawa S.A., która – jak wiemy – jest spółką giełdową, nie jest w strukturach PGZ.

Wspomniałem już o WZL nr 1 w Łodzi, gdzie mamy dwa aspekty, czyli przeniesienie pełnych zdolności obsługowo-remontowych i modernizacyjnych związanych z flotą Caracal do WZL nr 1, stworzenie spółki, która będzie odpowiedzialna za produkcję Caracali w Polsce na potrzeby polskiego przetargu, a także na potrzeby rynków eksportowych.

WZL nr 1 oddział w Dęblinie, czyli dawne WZL nr 3, także są beneficjentem naszego offsetu. Mianowicie poddostawcy nasi, producent silnika – firma Turbomeca i producent pomocniczego zespołu napędowego – firma Microturbo, także zobligowali się, że przeniosą produkcję tych elementów i dalej obsługę tych elementów do WZL w Dęblinie. Ponadto, oczywiście, elementy awioniki i elektroniki – oferta offsetowa kierowana do WZL nr 2 w Bydgoszczy. Jeśli chodzi o kwestie związane z systemami uzbrojenia strzeleckiego i rakietowego, to są Zakłady Metalowe Mesko w Skarżysku-Kamiennej.

A także to, co pokazujemy w naszej ofercie – szeroko pojęta współpraca, jeśli chodzi o nawiązanie relacji z polskimi podmiotami naukowymi i badawczymi. Mam tutaj na myśli Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a także umowy, które już w tej chwili są podpisane i które są realizowane, z takimi uczelniami jak Politechnika Gdańska, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu i Politechnika Łódzka.

Wracając do Łodzi, w ramach tych projektów mamy dalszy rozwój naszego biura projektowego, które zainaugurowało swoją działalność w lutym br., a także umiejscowienie kolejnego zakładu, w którym będą produkowane elementy dynamiczne do śmigłowców. Co ważne, jest to pierwszy przypadek w historii, gdzie tego typu kluczowy i krytyczny element śmigłowca wychodzi poza struktury Airbus Helicopters i będzie produkowany przez partnera.

Jeśli chodzi o Radom, to dodatkowym aspektem jest tutaj także to, że wynikiem prac badawczo-rozwojowych, które prowadzimy z Uniwersytetem Technologiczno-Humanistycznym, jest opracowanie i w tej chwili już testowanie dużego elementu osprzętu śmigłowcowego, a także umiejscowienie produkcji tego elementu w Radomiu. Nie mogę w tej

chwili powiedzieć o szczegółach, natomiast jest to ważny i krytyczny element śmigłowca. Co ważne, w tym przypadku mówimy o pełnym przeniesieniu łańcucha wartości do Polski, bo ten element był projektowany przez polskich naukowców, jest prototyp wyprodukowany i testowany przez polskich naukowców, siłami polskiego przemysłu będzie wytwarzany na potrzeby programu Caracal, a także innych programów śmigłowcowych.

To tyle, jeśli chodzi krótko o sprawy offsetowe.

Natomiast biorąc pod uwagę to, że reprezentuję interesy całej grupy, chciałbym zwrócić uwagę na taki aspekt, że nasza oferta offsetowa jest tylko i wyłącznie elementem wielkiej strategii, którą przygotowaliśmy i nazwaliśmy strategią grupy Airbus dla Polski. W ramach tej strategii mówimy właśnie o czterech ważnych elementach, o czterech dużych obszarach, które chcemy rozwijać razem z polskim przemysłem.

Jednym z nich są inwestycje typu *greenfield*, rozpoczynane od początku. Tutaj dla przykładu, jeśli chodzi o firmę Airbus Helicopters, to właśnie przeniesienie produkcji, rozpoczęcie produkcji na terenie Polski krytycznych, ważnych elementów śmigłowcowych.

Drugi aspekt, o którym także wspominałem, to kwestie związane ze współpracą z polskimi ośrodkami naukowymi. Mam tutaj na myśli NCBiR. Mam tutaj na myśli politechniki, ITWL i inne ośrodki.

Trzecim aspektem jest współpraca z polskim przemysłem obronnym. Otwieramy nasze łańcuchy dostaw dla polskiego przemysłu.

Czwarty aspekt to ten, o którym głośno było także w zeszłym tygodniu. Mianowicie przenosimy czy sprowadzamy i zachęcamy naszych poddostawców do Polski po to, aby inwestowali w Polsce. Pewnie mieli państwo okazję zauważyć, że odbiło się to dużym echem w mediach. Nasz poddostawca związany z produkcją lotniczą, ale elementów do samolotów pasażerskich, spółka Nimrod, zadeklarował i w tej chwili już otwiera swoją działalność w Polsce. Jest to dodatkowych 300 miejsc pracy ulokowanych w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Będzie to produkcja elementów struktury płatowca dla samolotu pasażerskiego A350. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, to może w tej chwili dyskusję otwieram.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Tak, pan poseł Macierewicz. Proszę bardzo.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, chciałbym zacząć od pytania do pana ministra Pietrewicza. Bardzo będę wdzięczny za wyjaśnienie jednej okoliczności, która zrobiła na mnie pewne wrażenie. Mianowicie pan podał bardzo precyzyjnie – i tutaj też podziękowanie dla pana posła Mężydły – sumę, na jaką ma ten kontrakt opierać, tj. 13 mld i trzysta kilkadziesiąt milionów.

Otóż tydzień temu pan minister Siemoniak stwierdził, że ta kwestia ceny kontraktu jest otwarta, że nie została ona jeszcze sprecyzowana, że nie jest prawdą zarzut, jaki był formułowany na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej przez posłów opozycji, że mamy do czynienia z największym skandalem finansowym w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Mianowicie produkt, który jest sprzedawany do Brazylii dwa razy taniej, u nas jest kupowany po jakiejś niebywałej cenie, bo warto pamiętać, że początkowo chodziło o 70 sztuk śmigłowców za cenę 11 mld, a teraz mówimy o 50 za cenę prawie 13,5 mld. Przepraszam, 13,34 mld z kawałkiem.

Gdybym mógł uzyskać informację na ten temat, to byłbym wdzięczny.

Oczywiście, osobną sprawą jest złamanie wszystkich możliwych przepisów w trakcie kształtowania tego kontraktu. Warto pamiętać, że ten produkt nie spełnia kryteriów, które zostały przyjęte przez samo MON, chociażby nie ma składanej belki ogonowej.

Tych nieprawidłowości jest nieporównanie więcej, ale rozumiem, że to MG może specjalnie nie interesować, bo nie musi być ważne, jak rozumiem, dla MG, czy kupujemy dobry produkt, czy kupujemy coś, czego sami Francuzi nie chcą, bo we Francji – warto pamiętać – lata tylko 15 śmigłowców Caracal. I nie musi MG interesować to, że wcale nie mamy do czynienia nie tylko z produkcją na terenie Polski, ale nawet nie będą składane te samoloty na terenie Polski, bo 20 przyleci wyprodukowanych w pełni we Francji. A my najwyżej będziemy mogli domalować znaki, szachownice, na tych samolotach, bo 20 przyleci już

w pełni złożonych. No, chyba że pan przewodniczący Mężydło tak wysoko wycenia robociznę malowania znaków, co w Platformie Obywatelskiej jest możliwe.

Ale ta cena jest punktem wyjścia. Jeżeli mógłbym prosić o odpowiedź na to pytanie, to byłbym bardzo wdzięczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby?

Szanowni państwo, może dwa słowa. Jak to by powiedzieć? W Polsce jesteśmy fanami wolnego rynku. Z jednej strony, to dobrze, bo wolny rynek ma swoje zalety, ale, z drugiej strony, to jest troszkę taka sytuacja, że mamy w Polsce dwie firmy, które to robią i wprowadzamy trzecią, zamiast – moim zdaniem – przygotowywać te dwie, które...

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Większa konkurencja.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

No, panie przewodniczący, konkurencja jest rzeczą dobrą, tylko, przypomnę, że historia gospodarcza zna i takie przypadki, że się jedni zabiją z konkurencją, a drudzy przyjdą i doprowadzą do obniżki, do likwidacji. Znamy przypadki, że poprzez nadmierną konkurencję zaczyna być tworzony monopol.

W czasie, gdyśmy potrzebowali inwestycji w lotnictwo, nie widać było tego trzeciego partnera. Nagle on się pojawił. No, z tych ogólnych, że tak powiem, zasad polityki gospodarczej nie jestem pewien, czy to jest najlepsze. Generalnie, w świecie mamy tę zasadę, że jeśli mamy jakieś... Każdy kraj wspomaga za wszelką cenę firmy, które są. W Polsce uważamy, że powinno być inaczej. Wiem, że *omne trinum perfectum* (wszystko, co potrójne, jest doskonałe), ale myślę, że się zaciekle tego nie powinniśmy trzymać.

No, bo jest problem. Ile przez danie kontraktu dla śmigłowców Caracal stracimy miejsc pracy w istniejących czy nie uzyskamy miejsc pracy w firmach istniejących? Czy takie rzeczy także były brane pod uwagę? Chyba że produkt, który kupiliśmy, jest tak świetny, że wyklucza wszelkie inne dyskusje. Moim zdaniem, te wszystkie rzeczy powinny być brane pod uwagę. Moim zdaniem, nie zostały dostatecznie wzięte pod uwagę.

Panie ministrze, panie generale, czy ewentualnie tego typu wątpliwości można byłoby rozwiać?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, myślę, że tutaj większość tych pytań powinna być skierowana do pana generała. Mogę tylko powiedzieć, że 18 września myśmy otrzymali od szefa Inspektoratu Uzbrojenia właśnie pismo informujące o wartości tego kontraktu, która została przedstawiona. Nie my wygenerowaliśmy tę informację źródłową. Jesteśmy jej posiadaczem. Natomiast mam nadzieję, że więcej szczegółów i to odniesienie do tej dyskusji koledzy z MON przedstawią w swoim stanowisku.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, że przerywam. Jak się ma ta wypowiedź, bo być może... No, panie ministrze, w pańskim piśmie jest napisane, że „większość zobowiązań offsetowych ujętych w ofertach związanych jest z przekazaniem wartości niematerialnych i prawnych". Wiem, że generalnie my często na tych wartościach niematerialnych i prawnych – w historii ostatnich 25 lat – wychodzimy jak Zabłocki na mydle. Czy to było w jakiś sposób zweryfikowane? No, bo wiem, że to może być dosyć trudne do dyskutowania, ale to jest często wirtualne.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o odniesienie się do tego pana dyrektora Królikowskiego?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Dyrektora Departamentu Programów Offsetowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ależ, proszę uprzejmie, oczywiście.

Dyrektor Departamentu Programów Offsetowych MG Hubert Królikowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ponieważ założenia do oferty offsetowej były skonstruowane w ten sposób, że zostało tam zdefiniowanych, tak jak mówił pan minister w swojej informacji, 6 zobowiązań offsetowych, które przede wszystkim się odnosiły do możliwości serwisu, remontu oraz modernizacji śmigłowców, więc te zobowiązania offsetowe polegają na przekazaniu technologii umożliwiającej wykonywanie tych czynności.

Elementy, które wchodzą w skład tych przekazywanych możliwości technologicznych, obejmują, oczywiście, wartości niematerialne i prawne pozwalające na korzystanie z przekazanej wiedzy w sposób legalny. Poza tym wchodzą w to jeszcze takie elementy jak, oczywiście, szkolenie załogi, certyfikacja podmiotów uprawnionych do wykonywania tych czynności, przekazanie narzędzi, przekazanie dokumentacji. Często też za tym idzie wsparcie finansowe, które umożliwia uruchomienie i wdrożenie danej technologii.

Tutaj więc, oczywiście, ten element wartości niematerialnych i prawnych istnieje. On jest bardzo istotny, ale nie jest elementem jedynym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

No, tutaj w piśmie stoi, że większość, ale wszystko jedno.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

A może w tej chwili spytamy... Czy pan generał zechce? Tak, proszę uprzejmie.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pozwolą państwo, że nie będę się odnosił do pytania dotyczącego zapewnienia pana premiera Siemoniaka, z naturalnych względów.

Jeśli chodzi o twierdzenie pana ministra Macierewicza, że chodzi o złamanie wszelkich procedur, to pozwolę się nie zgodzić z tą oceną. W naszej ocenie, zresztą nie tylko w naszej, postępowanie było prowadzone zgodnie z przepisami, zgodnie z procedurami. Jeden z wykonawców skorzystał zresztą z przysługującego mu prawa i wniósł pozew do sądu. Sąd rozstrzygnie, kto w tej sprawie ma rację.

Jeśli chodzi o cenę, to oczywiście, tak jak powiedziałem, jest to 13,347 mld z tą końcówką. Jest to wynik tego postępowania. To jest wynik postępowania prowadzonego w pierwszej fazie w trybie konkurencyjnym.

Ponieważ dwie oferty nie mogły być przyjęte z uwagi na względy formalne, o których rozmawialiśmy na posiedzeniach komisji – i jawnych, i niejawnych – już wielokrotnie, wydaje się, że już wszyscy mają jasność, że oferty zarówno Mielca, jak i Świdnika nie można było przyjąć w oparciu o ustalone reguły gry. Reguły gry były ustanowione w zaproszeniu do postępowania. Tych dwóch ofert przyjąć nie można było z powodów formalnych. Nie chcę w tej chwili wracać do tych samych kwestii, z powodu których 21 kwietnia obydwaj wykonawcy zostali powiadomieni, że ich oferty nie mogą być przyjęte i z tym dniem przestali być uczestnikami postępowania. W tym momencie procedura postępowania przewidywała przejście do negocjacji z jednym wykonawcą. Zamawiający przeszedł do negocjacji z jednym wykonawcą i to jest wynik tych negocjacji.

Ta oferta nie jest gorsza niż oferta złożona na 70 sztuk, jeśli chodzi o pojęcie niegorszości ofert, jeśli tak mogę powiedzieć. Po drugie, było wielokrotnie już stwierdzone, że oferty pozostałych wykonawców były porównywalne. To nie są różnice kilkudziesięciu procent, jeśli chodzi o wartość brutto oferty na 70 śmigłowców. To jest kwota, która była... Oferta wszystkich była złożona 30 grudnia 2014 r. na 70 sztuk. Wszystkie trzy firmy złożyły takie oferty i te oferty nie różnią się zasadniczo między sobą. Przy uwzględnieniu jeszcze dodatkowego faktu, że oferta Mielca nie zawiera pełnego zakresu przedmiotu umowy, przedmiotu zamówienia, tzn. nie zawiera uzbrojenia i części pakietu szkoleniowego w postaci symulatorów i trenażerów, w związku z czym nie można jej nawet porównywać. Jednak nawet bez tego elementu jest porównywalna z pozostałymi cenami.

W związku z tym trudno czynić dzisiaj zarzut, że mamy 50 śmigłowców za te pieniądze, które były przeznaczone na 70. Nie. Po otwarciu ofert zamawiający stwierdził, że wszystkie trzy oferty przekraczają znacznie możliwości resortu w zakresie wydzielonych środków na ten cel. I nieprawdą jest, że było przeznaczone 11 mld. Oczywiście, to były spekulacje medialne, które się pojawiały, jak zwykle przy tego typu dużych kontraktach. Jaka jest możliwość finansowa resortu, to widać z dzisiejszej kwoty. To są możliwości resortu w zakresie tegoż zamówienia. Jeśli chodzi o możliwość skorzystania, ponieważ w warunkach przetargu zawarliśmy zapis, który pozwalał zmniejszyć liczbę śmigłowców, m.in. ze względu na potrzeby Sił Zbrojnych RP... Tam to jest. Mogę zacytować za chwilę dokładnie brzmienie tego warunku, który był w zaproszeniu. Z tego artykułu, z tego punktu zaproszenia zamawiający skorzystał i przeszedł do negocjacji z jednym. To było przewidziane. Wszyscy wiedzieli, że jest taka możliwość, że jeśli zostanie sam w postępowaniu, to przechodzi do negocjacji. Takie były warunki, reguły gry dla wszystkich.

Jeśli chodzi o stronę offsetową, to zamawiający wymagał, żeby podmiot, bez względu na to, czy to jest podmiot krajowy, czy podmiot zagraniczny, ustanowił centrum serwisowe w podmiocie, nad którym państwo posiada dominium. Mówię tu o WZL w Łodzi. Bez względu na to, czy dotyczyło to Świdnika, czy dotyczyło to Mielca, czy dotyczyło to AgustaWestland, zamawiający wymagał ustanowienia centrum serwisowego w Łodzi. Wiedzieli o tym wszyscy.

W warunkach postępowania były opisane dwa różne warianty, jeśli potencjalny dostawca będzie podmiotem krajowym, bo wiedzieliśmy, że być może są podmioty krajowe, które uznają, w oparciu o ustawę z 1999 r., że są podmiotem krajowym. Dlatego wtedy była dla nich ścieżka wskazana. Panowie dokładnie wiedzą – ci, którzy czytali to zaproszenie – że był tam tzw. wariant drugi dla podmiotu krajowego, który mówił, że jeśli uznasz, w oparciu o kryteria z ustawy offsetowej, że nie jesteś podmiotem zagranicznym, bo trzeba zwrócić uwagę na przepisy dotyczące podmiotów dominujących i podmiotów zależnych w ustawie, czyli te przepisy, które mówią... Akurat nie podzielam tutaj poglądu, że Świdnik można uznać za podmiot krajowy, ale to Świdnik dokonywał samooceny w oparciu o przepisy ustawy. Zamawiający oczekiwał złożenia w takim wypadku tzw. załącznika 23 do umowy, gdzie ten zakres ustanawianego potencjału serwisowego w Łodzi nie byłby realizowany poprzez offset, tylko byłby realizowany wtedy normalnym zobowiązaniem cywilnoprawnym pomiędzy tym – powiedzmy – wykonawcą polskim, dostawcą krajowym, który by nie podlegał offsetowi... Musiałby się zobowiązać w umowie, tym właśnie załącznikiem 23, że te wszystkie zdolności, jakich MON oczekuje w zakresie pozyskania dla WZL w Łodzi, będą zrealizowane metodą umowy cywilnoprawnej.

Niemniej jednak wszyscy trzej wykonawcy po otrzymaniu założeń offsetowych, po otrzymaniu zaproszenia do złożenia ofert ostatecznych, ocenili, że znają warunki przetargu, przyjmują je bez zastrzeżeń i złożyli oferty. Dlatego kompletnie nie rozumiem twierdzenia, że byliśmy zmuszeni do złożenia oferty offsetowej. To był wybór wykonawcy. A możliwość uznania podmiotu krajowego była zapisana w zaproszeniu do składania ofert. Tam było opisane, co w momencie, kiedy podmiot uznaje się za podmiot krajowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Macierewicz chciał zabrać głos. Potem pan przewodniczący Mężydło.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Dwie kwestie, jeżeli można.

Sprawa ważniejsza z punktu widzenia przedmiotu bezpośredniego naszej dzisiejszej dyskusji to jest ta prezentacja oferty offsetowej, którą przed chwilą usłyszeliśmy od pana przewodniczącego reprezentującego Airbus. No, zrobiła ona na mnie – nie ukrywam – duże wrażenie, choć rozumiem, że to były takie ogólne założenia. Pewnie prędzej czy później zdarzy się nam i znać szczegóły, ale ważna jest ta charakterystyka, której pan prezes dokonał.

Wydawało mi się, panie prezesie, ale oczywiście, mogę się mylić, bo nie jestem tak biegły w tych sprawach jak pozostali członkowie tej Komisji, że istotą offsetu było przekazanie – i jest nadal, zgodnie z ustawą – takich wartości, materialnych lub niematerialnych (to jest inna kwestia), które pozwalają Polsce dokonać postępu i rozwoju technologicznego. Tymczasem to, co pan nam przedstawił, bardzo ważne, bardzo istotne, naprawdę robiące wrażenie, to jest po prostu działanie związane z funkcjonowaniem tych śmigłowców. To jest serwisowanie tych śmigłowców. To w żaden sposób nie wpływa na rozwój technologiczny Polski. W żaden sposób. To nie zmienia sytuacji polskiego przemysłu lotniczego. To jest obsługa tych maszyn. Nic więcej.

Nie ukrywam, że wydaje mi się (nie mam nawet wątpliwości), że MG bardzo precyzyjnie to wszystko oceniło. Z takim pytaniem właśnie do MG się kieruję, bo to niesłychanie ważna sprawa ustawowa, mająca duże konsekwencje dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Wydawało mi się, że to jest istota rzeczy.

I druga kwestia, jeżeli można, króciutko. W związku z wypowiedzią pana generała, nawiązującego do mojej, być może zbyt daleko idącej, oceny. Jeżeli tak, to bardzo przepraszam. Rzeczywiście, wszystkie reguły nie zostały złamane. Bardzo przepraszam za ten wielki kwantyfikator. Większość, nie wszystkie. Ma pan absolutnie, panie generale, rację.

Chciałem spytać, czy się mylę, czy wybór Caracala był związany z decyzją o tzw. jednej platformie dla polskich śmigłowców, prawda? Czy się mylę? Czy Caracal jest zamawiany także po to, żeby służył w wersji morskiej? I czy się mylę, że jest tak, że w ogóle odstąpili państwo od testów morskich, a pozostałe testy... W ogóle nie były robione testy morskie. W ogóle. A pozostałe testy skróciliście do tygodnia. Jak to więc jest z realizacją tych parametrów i niezbędnych działań? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Dziękuję. Mam tutaj właśnie też pytania do pana generała, ze względu na to, że kwestie techniczne, jeśli chodzi o dokumentację przetargową, to pewnie są omawiane na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej, tak? Bo my tutaj nie mamy tych danych. Natomiast chciałbym te kwestie przetargowe tutaj doprecyzować, bo widzę, że główną bolączką, jeśli chodzi o pytania, które stawia pan poseł Macierewicz, są kwestie związane z ceną. Na początku tak przynajmniej to brzmiało, że to wzbudza jakieś emocje. Być może, że tak jest. Pan tutaj wytłumaczył, że to były ceny porównywalne.

Czy nie można było natomiast dokumentacji tak ustawić, że jeżeli będzie jedna oferta po weryfikacji formalnej, to wtedy unieważniamy ten przetarg? I drugi moment tutaj jest słaby w tej dokumentacji, jeszcze jeden. Jeżeli cena przekracza wartość tej kwoty, która była zakładana na wydanie, też bardzo często w przetargach tak jest, że wtedy się unieważnia przetarg. Tu były dwie możliwości. Dlaczego tych zasad, dosyć powszechnie stosowanych w przetargach, nie zastosowano w tym przetargu? Czy dlatego, że... Jakie były przewidywania? Czy przewidywano, że tutaj może się zdarzyć, że będzie tylko jeden podmiot, który da ofertę odpowiadającą założeniom?

Czy takie możliwości istniały, żeby z takiego formalnego punktu widzenia, z punktu widzenia procedury przetargowej, wyeliminować wszelkie podejrzenia? Bo to jest też istotne. Dzisiaj te tłumaczenia, jeżeli te warunki przetargowe nie były ustawione mocnymi kryteriami, to budzą naprawdę poważne podejrzenia i mogą budzić podejrzenia. Chociaż, rzeczywiście, o tych samolotach pod względem fachowym, eksperckim itd. się myśli dosyć dobrze, ale ja to wiem akurat z posiedzeń Komisji Obrony Narodowej.

Jest jeszcze jeden problem związany z tymi wszystkimi zarzutami do tego przetargu. Bardzo często mówimy, że cena nie powinna być jedynym kryterium. No, ale tak naprawdę, jak ta cena nie jest w ostateczności tym jedynym kryterium, to zawsze to jednak jest pewien problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w pierwszej kolejności odniosę się tutaj do pytań pana posła Macierewicza.

Jeśli chodzi o wspólną platformę, to nigdy nie odstąpiliśmy od wymogu wspólnej platformy. To nadal obowiązuje. To obowiązywało nie tylko Caracala, ale obowiązywało również pozostałych dwóch oferentów. Jak najbardziej, Świdnik i pozostali złożyli ofertę, że dochowają tych wymogów wspólnej platformy w zakresie wymienności części, zamienności. Tak więc tutaj nigdy od tego nie odstępowaliśmy i...

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie sugerowałem tego.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

No, tak odebrałem to pytanie.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, nie. Tylko chciałem potwierdzenia, że chodzi o wspólną platformę. Tylko tego.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Tak. Nadal jest wspólna platforma i od tego...

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, tak. Mam pełną świadomość, tylko coś z tymi morskimi...

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Jeśli chodzi o wersję morską, to jak najbardziej będzie wersja morska. Kwestia testów i długości ich trwania również była wielokrotnie przedstawiana.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Kiedy będzie ta morska wersja?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Kiedy będzie?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, tak. Kiedy była sprawdzana?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Kiedy była? Nie była sprawdzana, ponieważ...

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Niemożliwe.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Nie, nie.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie wierzę. To niemożliwe.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Panie pośle...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, ale ja będę udzielał głosu teraz, dobrze?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Wersja morska nie była sprawdzana i była to reguła dla wszystkich. O tym wiedzieli wszyscy, że nie będą musieli w dniu rozstrzygnięcia przetargu albo przed nim tej docelowej konfiguracji wersji morskiej przedstawiać, bo żaden z tych oferentów takiej wersji nie posiadał. Ani obecni tutaj przedstawiciele Świdnika, ani Mielca takiej wersji w dniu składania oferty nie posiadali.

Po negocjacjach technicznych uznaliśmy, że wersja morska będzie sprawdzana w momencie dostawy. Nie ma dzisiaj ryzyka. Wystarczyło, że przeprowadziliśmy testy weryfikacyjne. Na podstawie testów... W oparciu o 32 bodajże – już tak często to powtarzam – parametry zasadnicze, decydujące o zdolnościach śmigłowców, były przeprowa-

dzone testy weryfikacyjne. Był pan na tych testach, uczestniczył w nich pan, przynajmniej w roli gościa.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Panie generale, panu się pomyliło pokazanie nam jednego wzlotu i lądowania z powrotem samolotu z testami.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Przepraszam, może...

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Chyba że tak wyglądały testy.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Nie.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli tak one wyglądały, to muszę powiedzieć Komisji jednoznacznie: w ogóle żadne testy nie zostały przeprowadzone, jeżeli to, w czym uczestniczyłem, było testami. Dziękuję.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Kategorycznie zaprzeczam takiemu twierdzeniu, że tak wyglądały testy. Testy prowadziła kilkudziesięcioosobowa grupa specjalistów, pilotów, przy udziale wszelkich służb państwowych Rzeczypospolitej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmerii Wojskowej, Biura do spraw Procedur Antykorupcyjnych. Wszelkie możliwe służby nadzorowały te testy. Testy ukończone zostały w terminie. Oczywiście, termin pierwotnie planowany był troszeczkę dłuższy, ponieważ zakładaliśmy różnego rodzaju trudności, m.in. pogodowe, dostępność śmigłowca etc. W związku z tym cały założony program testów został zrealizowany.

Ten program był znany również innym wykonawcom. Ten program nie został zbudowany „pod firmę", która wygrała postępowanie, tylko był znany również pozostałym wykonawcom. W związku z tym tu taki całkowicie nietrafiony zarzut, że te testy były jakoś tam inaczej prowadzone niż by były dla innej firmy.

Wydaje mi się, że wszystkich tematów dotknąłem.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Mężydły dotyczące ceny, czy nie można było unieważnić postępowania, cena nie była jedynym kryterium wyboru ofert na etapie, kiedy byliśmy jeszcze w fazie tzw. konkurencyjnej. Wtedy oprócz ceny były jeszcze parametry techniczne itd. Ale nie doszliśmy do takiej fazy, ponieważ pozostałe dwie oferty nie mogły być przyjęte. W związku z tym nie były porównywane w oparciu o te kryteria.

Mieliśmy opisaną procedurę i to było w warunkach postępowania, że w momencie, kiedy się okaże, że tylko jedna oferta nie podlega odrzuceniu, to z tym oferentem przejdziemy do negocjacji. Przeszliśmy właśnie do tych negocjacji. Wynikiem tych negocjacji jest ta cena, która została przedstawiona.

Faktycznie, zamawiający, czyli MON, miał możliwość unieważnienia postępowania. Ona była opisana również w warunkach postępowania, że jeśli stwierdzimy... Ale to było nasze prawo, a nie obowiązek, i taka jest różnica. Zresztą dzisiaj zwracam uwagę państwa na orzecznictwo w zakresie Krajowej Izby Odwoławczej i tzw. ceny, którą zamawiający może przeznaczyć na finansowanie zamówienia. To zamawiający decyduje, czy chce dane zamówienie zrealizować i ma na to środki, czy nie.

Oczywiście, zamawiający miał prawo unieważnić to postępowanie. Niemniej jednak, ze względu na potrzeby sił zbrojnych, sztab generalny powiedział wyraźnie: „Potrzebuję śmigłowców w szyku w 2019 r.", mając na uwadze... Gotowych operacyjnie. To oznacza, że te śmigłowce nie mogą być dostarczone później niż w 2017 r. Dlatego m.in. minister obrony narodowej z naszą rekomendacją się zgodził.

I tu znowu – w warunkach postępowania było takie prawo zapisane, o którym też wszyscy uczestniczy wiedzieli, że zamawiający przewiduje możliwość zmniejszenia tej liczby. Wszyscy o tym wiedzieli. W związku z tym właśnie prawem, dotyczącym zmniejszenia liczby, i z potrzebą sił zbrojnych, która w 2017 r. musi być zrealizowana, unieważ-

nienie postępowania skutkowałoby kolejnym opóźnieniem dostaw o następne 2-3 lata. Popatrzmy: postępowanie trwało 3 lata.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Czy tu chodzi o kwotę, o cenę? O kwocie mówimy. O całej, pełnej kwocie.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

Mówię o kwocie brutto za dostawę 50 śmigłowców. Oczywiście, cena przekroczona. Wszystkie oferty. Ale mówię, że porównywaliśmy tylko tak naprawdę tę cenę, która nie podlegała odrzuceniu. W związku z tym skorzystaliśmy z tego uprawnienia. Minister obrony narodowej wyraził zgodę na kontynuację postępowania ze zmniejszoną ilością, chyba w dniu 21 kwietnia.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

A powtórzenie przetargu to byłby jaki czas?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia MON gen. bryg. Adam Duda:

2-3 lata. Nie ma możliwości powtarzania przetargu po terminie złożenia ofert, bo to by oznaczało, że byśmy dali prawo tym, którzy zostali wykluczeni, poprawić swoje oferty. Procedura nie przewiduje tego ani w tej procedurze kodeksowej, ani w Prawie zamówień publicznych. Po terminie złożenia ofert nie ma możliwości powracania, przywracania ważności ofert, które zostały wykluczone lub nieprzyjęte, bo tak jest tam zdefiniowane w decyzji, na etapie oceny w dniu 30 grudnia 2014 r.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, panie generale. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Airbus Group Polska Sp. z o.o. Sebastian Magadzio:

Sebastian Magadzio, Airbus Group. Parę pytań było adresowanych także pośrednio lub bezpośrednio do nas, więc chciałem się ustosunkować.

Kwestia wprowadzenia tego tzw. trzeciego do kraju to... Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, nie mogę się zgodzić, dlatego że tak naprawdę grupa była w Polsce zarówno przed firmą AgustaWestland, jak i przed firmą Sikorsky. Od 2001 r. jesteśmy w Polsce. Prywatyzacja Mielca to 2007 r. Prywatyzacja Świdnika to 2010 r. Przemysłowo jesteśmy obecni – 900 osób pracowało i pracuje na potrzeby grupy, zarówno w Warszawie, jak i w naszym oddziale w Mielcu.

Kwestie związane z tym, co oferujemy do Łodzi i czy jest to rzeczywiście tylko i wyłącznie sprawa obsługi, a nic nowego nie wnosimy. Panie pośle Macierewicz, mam wrażenie, z całym szacunkiem dla naszych konkurentów tutaj obecnych, że Airbus Helicopters tak naprawdę zaoferował najwięcej do Łodzi. Biorąc pod uwagę to, że śmigłowce zaczną schodzić, mówiąc kolokwialnie, na obsługi – powiedzmy – za 8–10 lat, zakłady WZL nr 1 w Łodzi przestałyby istnieć. My oferujemy WZL nr 1 kwestię produkcji i wejście w ogóle w obszar produkcji śmigłowców lotniczych, a nie tylko i wyłącznie obsług i napraw.

Druga rzecz jest taka, że absolutnie nie jest problemem przeniesienie produkcji trzech znitowanych elementów blaszanych. Chodzi o to, żeby przenieść do kraju cały łańcuch wartości tak, aby nie było to – że tak powiem – tak łatwe do zrobienia, że z dnia na dzień zakłady się zamyka i przenosi w inne, bardziej atrakcyjne ekonomicznie zakłady.

My mówimy o tym, że zaczynamy od prac badawczo-rozwojowych. Współpraca z Politechniką Łódzką jest tutaj doskonałym przykładem. Wiele mówiono już o śmigłowcu X-cube, który pobił rekord prędkości w locie poziomym. Mówimy teraz o nowym projekcie śmigłowca H160, gdzie polscy naukowcy także są zaangażowani. Mówiłem o Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym w Radomiu, który projektuje i będzie produkował nowe elementy dla śmigłowców.

A jednym z aspektów oferty offsetowej jest także to, że zakłady WZL nr 1 otrzymają zdolność i prawo do wykonywania we własnym zakresie wszelkich potrzebnych modernizacji cyklu życia tych śmigłowców. Pamiętajmy, że mówimy tutaj o 30–40 latach. W związku z tym uważam, że kwestia przeniesienia pełnych zdolności, które pozwolą polskiemu przemysłowi na ciągłe modernizowanie tego projektu, jest bardzo ważna.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. No, chociaż upieram się przy tym, że dwóch producentów helikopterów mieliśmy w Polsce, ale o tym można dyskutować. Zawsze można powiedzieć, że... No, ja przy swoim pozostaję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Przepraszam. Tak, panie pośle. Proszę bardzo.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Tylko w związku z tą odpowiedzią, bardzo ciekawą, ważną. Dziękuję za ten duży wkład do naszej wiedzy na temat możliwości naprawy Caracali przez najbliższe 40 lat. To wspaniała perspektywa dla polskiej armii. Naprawdę. Przez następne 40 lat będziemy latali na samolotach, na których nikt już na świecie nie lata. Dziękuję. Rzeczywiście, to można powiedzieć, że nowoczesność armii polskiej jest w ten sposób zagwarantowana, bo już nawet Kazachstan na tym nie będzie latał, nie mówiąc o Francji czy jakimkolwiek innym kraju NATO. Tylko Kazachstan i Polska. No, nie wiem, być może Azerbejdżan. To już zależy od interesów – jak rozumiem – producenta.

Chciałbym jednak dowiedzieć się, co dla polskiego przemysłu lotniczego – poza Caracalem.

Chciałbym też dowiedzieć się, jak się ma pana deklaracja dotycząca nowych technologii, bo takie sformułowanie padło, panie prezesie, do szeroko upowszechnianej publicystyki w specjalistycznych pismach francuskich, zwłaszcza wychodzących w miejscach produkcji Caracala, które pan prezes także zna i MON, bo prezentowane to było podczas tamtej dyskusji. W tych pismach zapewniano (producent zapewniał), że żadne nowe technologie do Polski nie zostaną przekazane i robotnicy francuscy oraz francuskie zakłady mają gwarancję, że będzie to pilnie strzeżone, żeby w Polsce nie zdarzyło się nic więcej niż dotychczas miało to miejsce we Francji, i w żadnym wypadku interesy francuskich pracowników nie będą z tego punktu widzenia naruszone. Pan prezes przecież na pewno znał te publikacje dużo wcześniej niż my je mogliśmy poznać. Dziękuję bardzo.

Prezes Zarządu Airbus Group Polska Sp. z o.o. Sebastian Magadzio:

Mogę, tak? Panie pośle, oczywiście, z tym małym zastrzeżeniem, że cytuje pan i odnosi się do wypowiedzi związkowców, francuskich związków zawodowych, w tym przedstawiciela CGT (Confédération générale du travail), która jest – powiedziałbym – skrajnie lewicowym i najmniej reprezentowanym związkiem, jeśli chodzi o zakłady Airbus Helicopters w Marignane. Musimy więc tutaj zrobić rozróżnienie pomiędzy tym, jakie są decyzje zarządcze grupy i firmy a tym, co mówią związkowcy, bo mają do tego prawo.

Jeśli chodzi o kwestie związane z tym, co poza Caracalem, to – tak jak powiedziałem – mówimy tutaj o szeroko pojętej strategii wejścia grupy Airbus do Polski, która docelowo ma sprawić to, że Polska stanie się piątym filarem przemysłowym dla grupy w Europie, po Niemczech, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii.

Wspominałem tutaj o tym, że sprowadzamy naszych poddostawców po to, żeby w Polsce inwestowali. To jest produkcja właśnie na potrzeby naszych samolotów pasażerskich.

Mówimy tutaj także o rozwoju naszej działalności kosmicznej, bo trzeba też przypomnieć o tym, że poza agendami rządowymi, takimi jak Europejska Agencja Kosmiczna czy amerykańska NASA (Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej), jesteśmy także drugim co do wielkości dostawcą technologii kosmicznych. Kwestie związane z budową polskiego satelity optycznego do obserwacji Ziemi. Kwestie związane z przeniesieniem produkcji satelitów do Polski. Oczywiście, nie jest to element oferty offsetowej jako takiej, która była, ponieważ ona nie mogła... Jasne wskazówki dostaliśmy w procedurze przetargowej, dotyczące tego, czego offset ma dotyczyć. Natomiast mówię tutaj o tym, jak grupa szerzej chce do Polski wejść, czyli mówimy o przemyśle kosmicznym, mówimy o przemyśle lotniczym, czyli o tych naszych „rdzeniowych" typach działalności.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Jeszcze tylko jedna kwestia, panie przewodniczący, bardzo drobna, bo pan prezes, oczywiście, nie ma obowiązku znania naszej historii. A ja już mam swój wiek. Jak pan mówi o CGT, to taką generalną, mniej więcej, mam już orientację, co to jest CGT. No, może nie tak precyzyjną jaką pan ma, ale także w tym kontekście, w kontekście tego przetargu i tej oferty, o której mówimy.

Mam niezłe zorientowanie, jeśli chodzi o kontrakt na Berliet. No, niezłe. Berliet to taki samochód. Wie pan, on wozi ludzi. Autobus. Rok 1972, Gierek, firma francuska. Upadająca firma, polskie zamówienie. Taka dosyć... Też CGT w tym brała udział, więc znamy, że tak powiem, te operacje całkiem nieźle.

Rzecz w tym, że państwo nigdy tych publikacji nie zakwestionowali. Nigdy Airbus nie zakwestionował gwarancji, jakie związki zawodowe dawały pracownikom, że nie będzie transferu żadnych nowoczesnych technologii do Polski. I na tym polega problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, ale myślę, że to już wymaga dłuższych dyskusji.

Szanowni państwo, no cóż, była to informacja – moim zdaniem – mocno niepełna, mimo wszystko niesatysfakcjonująca.

Myślę, że można tylko wierzyć, że to nie będzie tak, jak można było wyczytać, wysłuchać z tego, co pan poseł Mężydło powiedział i że ten przetarg nie był dedykowany. No, tą nadzieją można zakończyć.

Mimo wszystko uważam, że Francuzi, gdyby ten przetarg robili, to by znaleźli sposób na to, żeby wyłącznie swoich producentów wybrać, żeby producent krajowy wygrał. Przykro, że Polska tego sposobu nie mogła znaleźć.

Dziękuję uprzejmie. Zamykam posiedzenie.